

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Kongres Polaków w Niemczech | Burzyciele

W niedzielę, dnia 6-go marca odbył się w Berlinie pierwszy Kongres Polaków w Niemczech. Zorganizowano go pod hasłem — „Wytrwamy i wygramy“.

Kongres był olbrzymią manifestacją zwartości ludu polskiego. Olbrzymia sala berlińskiego Theater des Volkes wypełniła się po brzegi przybyłymi na kongres delegatami ze wszystkich okolic Niemiec. Z powodu braku miejsc w sali, mogącej pomieścić tylko 5.000 osób, około 2.000 delegatów nie mogło już wziąć udziału w obradach.

Na kongres ten przybyli przedstawiciele ludności polskiej z Czechosłowacji, Rumunii, Austrii oraz W. M. Gdańska, jak również ze Stanów Zjednoczonych i liczni goście z Polski. Wśród szeregu gości z Polski obecny był w imieniu Światowego Związku Polaków z zagranicy wiceprezes Michał Pankiewicz i ks. kanonik Zborowski w imieniu Prymasa Polski ks. kard. Hłonda.

Otwarcia kongresu dokonał ks. patron dr. Bolesław Domański z Zakrzewia pow. złotowskiego, wygłaszając dłuższe przemówienie programowe. Podkreśliwszy trwałość uczuć narodowych i braterską jedność tutejszych Polaków, ksiądz patron zaznaczył: między nami nie ma miejsca dla partyjnictwa, klas, stanów, każdy z nas Polaków każdym z Polaków jest bratem. — Wszyscy Polacy w Niemczech, oby watele Rzeszy, czy są członkami Związku Polaków, czy nie, mają prawo bronić się przez Związek Polaków. On to zastępuje każdego członka mniejszości polskiej. Każdy Polak, chociaż nie jest wpisanym do Związku Polaków, należy do duszy Związku Polaków, jest Polakiem, to też z radością wielką tu, na tym kongresie, obchodzimy 15-lecie Związku Polaków w Niemczech. I wiemy, że duchem Polacy całego świata z nami się łączą i radują. Kongres ten to najważniejsze wydarzenie tego piętnastolecia.

Następnie ks. kan. Zborowski z Poznania, jako delegat Prymasa Polski ks. kardynała Hłonda, odczytał orędzie ks. Prymasa pod wezwaniem „W górę serca“.

Z kolei przemówienia wygłosili: wiceprezes Światowego Zw. Polaków Pankiewicz z Warszawy, charakteryzując wielkie czyny dokonane przez Polaków zagranicą, gospodarz Arka Bożek z Markowic na Śląsku Opolskim, oraz dr. Jan Kaczmarek, kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech.

Dr. Jan Kaczmarek ogłosił pięć prawd Polaków, którym wszyscy Polacy w Niemczech powinni być wierni.

Prawdy te są:

Prawda pierwsza: Jesteśmy Polakami; prawda druga: Wiara ojców naszych jest wiara naszych dzieci; prawda trzecia: Polak Polakowi bratem; prawda czwarta: Codziennie Polak narodowi służy; prawda piąta: Polska matką naszą

— nie wolno mówić o matce złej!

Pod koniec kongresu przedstawiciel młodego pokolenia Polaków w Niemczech Wilhelm Polaczek, odczytał deklarację ideową młodzieży polskiej.

Kongres zakończono „Hasłem“ Polaków w Niemczech.

Okolo pół tysiąca listów i depeesz z życzeniami na Kongres Str. Lud.

Kongres Stronnictwa Ludowego otrzymał 237 depeesz i listów od związków, organizacji, nie wchodzących w skład Stronnictwa czy też „Wici“, oraz pojedynczych osób, nie będących członkami Stronnictwa. Życzenia te nadeszły ze wszystkich stron kraju, jak również z zagranicy, a mianowicie z Francji, Kanady oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Największą ilość życzeń napłynęła

od ugrupowań robotniczych, zwłaszcza klasowych związków zawodowych i PPS. Prawie taka sama ilość życzeń nadeszła od wasnych organizacji gminnych, wiejskich, powiatowych oraz indywidualnie od poszczególnych działaczy Str. Ludowego. Należy podkreślić, że na poprzedni Kongres nadeszło około 20 życzeń — na obecnym liczbą łącznie nadesłanych wynosi prawie 500.

Powstańczy krazownik zatonał wraz z 600 marynarzami

W niedzielę nad ranem niedaleko Kartagenu przy brzegach hiszpańskich zatopiony został przez flotę rządową krazownik wojsk powstańczych „Baleares“. Na krazowniku tym zatono 600 marynarzy wraz z dowodzącym admirałem, kapitanem komendantem krazownika i starszymi oficerami.

Powodem tak wielkiej liczby ofiar był fakt, że mimo sygnałów, nadawanych przez kontrtorpedowce brytyjskie: „Kempenfeld“ i

„Boreas“, a wzywających do opuszczenia tonącego i płonącego okrętu, większość załogi nie posłuchała wezwania. Tylko około 200 marynarzy posłuchało tej rady i zostało przy pomocy łodzi i pasów ratunkowych wydobytych z wody i uratowanych.

Gdy „Baleares“ po 2 i pół godzinach utrzymywania się na powierzchni, szedł na dno, powiewała na nim jeszcze flaga admirałska na głównym maszcie.

Utarczki w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą: Według ostatnich wiadomości podczas walk pod Jrym zginęło około 90 Arabów. Utarczki pomiędzy Arabami a wojskami angielskimi, które rozpoczęły się w piątek, trwają dotychczas. Oddziały angielskie są wspomagane przez samoloty, co pozwala sądzić, że sytuacja będzie niebawem opanowana.

Według wiadomości nadesłanych

z Bejrutu, w nocy na poniedziałek doszło na granicy Palestyny i Libanu w pobliżu Sydonu do strzelaniny pomiędzy bandami arabskimi i oddziałami policji angielskiej. Podczas wymiany strzałów zabito dwóch policjantów, jednego ciężko rannego. Oddziałowi policji udało się po zaciętej walce powstrzymać powstańców arabskich, którzy starali się przekroczyć granicę. ATE

Generał chiński padł ofiarą zamachu w Szanghaju

Szanghaj. — Trzech partyzantów chińskich zabiło gen. Czufengcei, który po wizycie u gen. Czuhungtsi wyszedł na ulicę i zamierzał odjechać samochodem do domu. Zamachowcy strzelili do niego 13 razy z rewolwerów. Sprawcy zbiegli niepoznani.

Gen. Czufengcei często był wy-

mieniany w pogłoskach jako minister wojny w projektowanym przez Japończyków centralnym rządzie chińskim.

Przypuszczają, że przez zamordowanie gen. Czufengcei chcieli zamachowcy udaremnić utworzenie rządu, uległego wobec Japończyków.

W powodzi ogólnego zaciekania Kongresem Stronnictwa Ludowego i jego uchwałami, może nie dość należyta zwrócono ogólnie uwagę na kilka faktów z dni ostatnich, które bądź co bądź posiadają swoją specjalną wagę w zespole wydarzeń ogólnoeuropejskich i światowych, faktów, które są dalszym ciągiem wicherzenia wojennego Niemiec. Faktami tymi to przemówienie kanclerza Hitlera wygłoszone na posiedzeniu Reichstagu i przemówienie Goeringa wygłoszone z okazji trzeciego odrodzenia niemieckiego lotnictwa wojennego.

Jak dotychczas Rzesza niemiecka wszystkie swoje kroki odwetowe, a więc wprowadzenie wojsk niemieckich do Nadrenii, wprowadzenie obowiązku służby wojskowej i w związku z tym stworzenie wielkiej siły zbrojnej, odrestaurowanie sił morskich i powietrznych, wszystkiego tego dokonywała Niemcy zaskoczeniami, przez żadne z państw nie przewidzianymi. Tylko stałe zagrożenie światu odwetem było rzeczą normalną, ciągle przez Niemcy powtarzaną i dla nikogo nie nową.

Przemówienie Hitlera wygłoszone w Reichstagu w dniu 20 lutego br. przynosi światu wytkniętą już na przyszłość zapowiedź nowych zaborów, nowych awantur bardzo niebezpiecznych dla pokoju światowego, przemówienie zaś Goeringa zapowiada wręcz otwarcie że dla urzeczywistnienia zapowiedzi Hitlera „żołnierze floty napowietrznej powinni wiedzieć, że skoro wybije godzina, będą musieli poprzeć słowa Führera czynami do ostatniego technienia“.

Kanclerz Hitler w mowie swej z dnia 20 lutego br. zapowiedział że Rzesza niemiecka musi się opiekować 10 milionami Niemców żyjącymi poza granicami Niemiec i że Rzesza nie może patrzeć obojętnie na ich ucisk, Goering zaś jako minister lotnictwa, urzędowo zapowiada w kilka dni później, że o tych 10 milionów Niemców lotnictwo niemieckie walczyć będzie „do ostatniego technienia“ kiedy wybije godzina odpowiednia.

Jest więc otwarta i wyraźna na powieść zbrojnego zabierania tych ziem gdzie mieszkają owe 10 milionów Niemców rzekomo wielce cierpiących od ucisku ze strony państw w których żyją.

Do kogo były skierowane owe zapowiedzi w realizowaniu których lotnictwo niemieckie „skoro wybije godzina“ będzie walczyło do ostatniego technienia, jest rzeczą zbyt jasną. Odnosiły się zatem po pierwsze do Austrii, do Czechosłowacji w której żyje poważna ilość bo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

około 3 milionów Niemców, no i oczywiście do tych państw gdzie są mniejszości niemieckie.

Z Austrii poradził sobie Hitler szybko no i bez większych „trudności” tj. bez potrzeby realizowania zapowiedzi Goeringa. Zhitleryzowanie Austrii, podporządkowanie jej, woli dyktatora niemieckiego, nie wywołało silniejszego sprzeciwu ani ze strony obywateli austriackich, ani ze strony państw Europy.

Nie tak łatwo natomiast poszło by niemieckim wicherzycielom i podpalaczom świata z Czechosłowacją. W odpowiedzi na groźby Hitlera i Goeringa, premier rządu Czechosłowacji na posiedzeniu parlamentu oświadczył m. in.:

„W pełnej świadomości wagi obecnej chwili — powiedział prem. Hodža — muszę złożyć oświadczenie, że nasze granice są nienaruszalne. Swoim twierdzeniem, że Rzesza musi się opiekować 10 milionami Niemców, żyjących w dwóch państwach, które graniczą z sobą bezpośrednio, kanclerz niemiecki wmieszał się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Oddaliłbym — wywodził z naciskiem prem. Hodža — złą przysługę środkowej Europie, a najgorszą — naszemu stosunkowi do Niemiec, gdybyśmy nie stwierdzili jasno i jednoznacznie, że Czechosłowacja i jej ludność nigdy i pod żadnym warunkiem nie może dopuścić i nie dopuści do mieszaniny się w jej sprawy wewnętrzne. Czechosłowacja nie chce też, by ktokolwiek miał wątpliwości co do tego, że napadnięta — będzie się broniła aż do ostatniej kropli krwi.”

Ze zaś Czechosłowacja w obronie swych granic i swej nienaruszalności nie pozostanie się sama, przeto oczywiście że w wypadku wycofnięcia łapy niemieckiej po posiadłości czechosłowackie, rozpalili się nad światem łuna wojny i zniszczenia.

Na te momenty właśnie chcieliśmy zwrócić uwagę. (gl.)

Austria realizuje antykatolickie żądania Hitlera

Pod powyższym tytułem „Nowa Prasa” pisze: „O. Fryderyk Muckermann T. J., najbliższy współpracownik kanclerza Schuschnigga i jeden z najznakomitszych i najślawniejszych bojowych pisarzy katolickich — zmuszony został do opuszczenia Wiednia i Austrii.

O. Muckermann wyjechał w niewiadomym kierunku i władze austriackie odmawiają wszelkich informacji na ten temat.

Kazania O. Muckermanna, wymierzone głównie przeciwko totalizmowi oraz walce z katolicyzmem w Trzeciej Rzeszy, w kościele jezuickim gromadziły tysiączne rzesze i tłumy odchodzących od drzwi kościoła, nie mogąc się dostać do wypełnionej szczelnie nawy.

Zauważyć należy, że O. Muckermann uciekł do Austrii z Niemiec tropiony przez Gestapo, jako „wrogi hitleryzmu nr. 1”, poprzednio zaś, jesienią zeszłego roku musiał opuścić Włochy Mussoliniego.

Tajemnicze zniknięcie najpopularniejszego kaznodziei Wiednia wywołało w mieście przynębiające wrażenie. Tłumy wiernych gromadzą się przed kościołem na placu Am Hof, domagając się powrotu O. Muckermanna i wiadomości o jego losie.

Wyjazd O. Muckermanna pozostaje w związku z układem w Berchtesgaden.

W myśl układu berchtesgadenskiego Austria wyraziła zgodę na zabranie episkopatowi austriackiemu o-

taezania opieką zbiegłych na teren Austrii z Niemiec duchownych katolickich jak również na wydanie zakazu dziennikom podawania wiadomości o prześladowaniach kościoła katolickiego i katolickich organizacji religijnych Trzeciej Rzeszy.

Nikt jednak nie mógł przypuszczać iż po ostatniej mowie kanclerza Schuschnigga, stanowiącej nawet niespodziankę dla wtajemniczonych w szczegóły rozmowy jego z Hitlerem — te antykatolickie żądania będą wykonane. W każdym razie nie można było oczekiwać, że prześladowania te dotkną w pierwszym rzędzie prawa ręki Schuschnigga, nieugiętego bojownika katolicyzmu i pisarza o światowej sławie O. Fryderyka Muckermanna.

Proces 9 zbirów ukraińskich o napad i morderstwo

Przed sądem przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Złoczowie rozpoczął się proces 9 członków O. U. N. (Org. Ukr. Nacon.) oskarżonych o napad rabunkowy na dwór w Belżu i za-

mordowanie właścicieli śp. Marii i Mieczysława Jasińskich. Jako oskarżeni na ławie zasiadli: Hilary Kuk, Włodzisław Kaczor, Piotr Cyca, Jarosław Dziadyga, Wasyl Halapa, Włodzisław

Iwachow, Grzegorz i Tymofiej Dziadygowie i Andrzej Mojba. Kuk, Kaczor i Cyca wspólnie z zabitym Iwanem Mojba i piątym dotychczas nie ujętym osobnikiem, dokonali napadu na dwór śp. Jasińskich w Belżu, pozostali oskarżeni obwinieni są o wspólny udział w zbrodni.

Dwór Jasińskich znajduje się w odległości 7 km od Złoczowa w Belżu. Właścicielami jego byli: 43-letnia Maria Jasińska i brat jej 45-letni Mieczysław Jasiński.

Dnia 6 maja r. ub. około godz. 20. do dworu przybyło 5 osobników, z których jeden ubrany był w mundur przodownika P. P. Oświadczyli oni, że są z posterunku w Złoczowie i mają rozkaz przeprowadzenia dokładnej rewizji w dworze. Jasińscy zgodzili się na przeprowadzenie rewizji. Przeszukawszy gabinet Jasińskiego i kasę podręczną, Hilary Kuk wezwał rodzeństwo, aby udało się z nim na posterunek policyjny.

Ś. p. Jasińska kazała zaprzęgnąć konie do dwóch bryczek. Do pierwszej z nich wsiedli Jasińscy, Kuk i Cyca, do drugiej — trzej pozostali napastnicy. Kiedy pierwsza bryczka dojechała do skrzyżowania dróg idących do Złoczowa i Skwarzywy, druga bryczka zawróciła do domu i trzej znajdujący się w niej napastnicy zrabowali tam kasetkę żelazną z 610 dolarami i 1200 zł. Bryczka ze ś. p. Jasińskimi zatrzymała się i po pewnym czasie powrócili trzej pozostali bandyci, ale już pieszo. Kuk kazał wszystkim wysiąść z bryczki na ziemię, a gdy Jasiński w razie zdumienia, pospyłał się strzałą Ś. p. Jasińska trafiona śmiertelnie, spadła z bryczki na ziemię, a następnie ciężko ranny wypadł Jasiński. — Gdy już leżał na ziemi, jeden ze zbrodniarzy dobił go, strzelając z bezpośredniej odległości w głowę.

Zaalarmowana przez woźnicę policja wszczęła pościg. Bandycy zbiegli w kierunku Skwarzawy. W czasie pościgu został postrzelony w brzuch Iwan Majba. Dnia 12 maja aresztowano Kuka, Cyca i Kaczora.

Proces rozpisany jest na 9 dni.

Negus wraca na tron?

Sensacyjne pogłoski w prasie angielskiej

London. — W ślad za „Daily Herald” także „Sunday Chronicle” zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Mussolini ma zaproponować negusowi tron abisyński. Według dziennika, pośrednikiem pomiędzy znajdującym się na wygnaniu cesarzem a Mussolinim ma być minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Halifax. Starając się rozwiązać zagadnienie abisyńskie przed wszczęciem rozmów angielsko-włoskich, min. Halifax zakomunikować miał propozycję włoską negusowi w czasie rozmowy swej z nim w ubiegłym tygodniu. Według tej propo-

zycji, Halle Selassie miałby panować nad częścią Abisynii równą 1/4 obszaru całego kraju. Siedzibą jego byłaby Addis-Abeba. Włochy miałyby mu wypłacać rocznie 10 tysięcy funtów szterlingów. Sytuacja prawna negusa byłaby niemal taka sama, jak sytuacja książąt hinduskich, wasalów Anglii. Dziennik podaje, że Mussolini, nie zdoławszy osłabić oporu wojowników abisyńskich, którzy zabijają Włochów znielaskawie, niszcza drogi i zbiory, przekonał się, iż Halle Selassie jest jedynym człowiekiem mogącym panować nad abisynczykami. W końcu dziennik zaznacza, że negus nie powziął jeszcze decyzji.

Bitwa i samobójstwo mordercy ze Skierniewic

Energiczny pościg za sprawcą straszliwej zbrodni w Skierniewicach ordynansem Bronisławem Janowskim doprowadził do osaczenia mordercy w chacie we wsi Huta Kuflewska, położonej w odległości 17 km od Mińska Mazowieckiego.

Zbrodniarz, widząc, że nie ujdzie z rąk policji, po całonocnym oblężeniu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Przebieg ostatniego etapu ponurych wydarzeń, zapoczątkowanych straszną zbrodnią w Skierniewicach, był następujący:

Zbrodniarz, ordynans Janowski wraz ze swą żoną Władysławą z domu Kwiatkowską oraz dwuletnią córeczką ukryli się bezpośrednio po zbrodni w Mińsku Mazowieckim. Zatrzymał się u krewnych swej żony przy ul. Zgoda 11. Tu spędził ubiegły piątek.

W sobotę Janowski wraz z żoną i rodziną żony przeniósł się do osady Ceglów w pobliżu Mińska Mazowieckiego. Czując jednak, że i tu jest śledzony, Janowski w poniedziałek powrócił znowu wraz z żoną do Mińska Mazowieckiego z zamiarem dalszej ucieczki. Dostrzegłszy jednak, że zwracają na siebie uwagę przechodniów, Janowski, klucząc bocznymi ulicami, szybko opuścił miasto.

Natrafiony na właściwy ślad, policja podjęła energiczny pościg. Tegoż dnia t. j. w poniedziałek w godzinach wieczornych patrol złożony z trzech policjantów dotarł do miejscowości Huta Kuflewska, gdzie w domu Marcina Sadowskiego schronił się potworny zbrodniarz.

Policjantom udało się ująć jego żonę, którą wraz z dzieckiem przewieziono bezzwłocznie do Mińska Mazowieckiego. Natomiast Janowski zabarykadował się w chacie i na wezwanie do poddania się odpowiedział strzałami rewolwerowymi. Rewolwer ten, Janowski skradł z biurka gen. Kozickiego wraz ze znacznym zapasem naboju.

Zaalarmowano okoliczne posterunki. Wkrótce na miejsce wypadku przybyły znaczniejsze siły policyjne. Próbowano kilkakrotnie zbliżyć się do chaty, za każdym razem zbrodniarz spotykał zbliżających się policjantów strzałami. Policja przystąpiła do regularnego osaczenia, trwającego całą noc. Dopiero nad ranem we wtorek morderca wystrzeliwszy cały zapas naboju, widząc, że nie uda mu się

wymknąć, ostatnią kulę przeznaczył dla siebie. Gdy policja w pancierzach sforsowała drzwi do chaty, ujrano mordercę leżącego na podłodze z przestreloną skronią. Żył jeszcze.

Sanitariusz policyjny udzielił mu pierwszej pomocy. Natychmiast zarządzono przewiezienie ciężko rannego do szpitala w Mińsku Mazowieckim, gdzie zbrodniarz zmarł.

Aresztowana żona mordercy utrzymuje, że mąż powiadomił ją o potwornej zbrodni dopiero w pociągu w czasie jazdy do Mińska Mazowieckiego.

Robotnicy Wiednia w obronie niezawisłości Austrii

Wiedeń — (PAA) Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Austrii komunikuje tekst uchwały, po wziętej na konferencji mężów zaufania poszczególnych warsztatów pracy, w sprawie niepodległości Austrii. W uchwale tej czytamy: „Mężowie zaufania robotników Wiednia, zebrani na specjalnej konferencji w poważnej chwili, dają wyraz swej niezłomnej decyzji obrony Wolności. Niezależno-

ści oraz Godności Austrii. Konferencja potwierdza jeszcze raz zapewnienie, dane przez prezesa zawodówek kanclerzowi Schuschniggowi, że może liczyć na pełne poparcie całej klasy robotniczej Wiednia, którzy są gotowi do każdej ofiary, która by decydowała o przyszłości Austrii. Robotnicy Wiednia chcą pokoju. Nie mniej o swoim losie chcą sami decydować bez żadnego nacisku z zewnątrz.

Co piszą inni o Kongresie Ludowym

Tak jak przed Kongresem Stron. Ludowego cała prasa polska, oczywiście za wyjątkiem prasy sanacyjno-ozonowej, z niezwykłym zainteresowaniem omawiała, dociekała i dyskutowała na temat zapaśców mających na tym Kongresie postanowień, — tak też obecnie cała bez wyjątku prasa polska omawia zapadłe właśnie na tym kongresie uchwały.

Cała też prasa, oczywiście również za wyjątkiem sanacyjno-ozonowej, zgodnie twierdzi, że trzymając się chłopów zdala od wpływów na bieg spraw państwa nie jest w dalszym ciągu do pomyślenia.

Te najciekawsze głosy prasy dotyczące uchwał odbytego dopiero co Kongresu przyłączamy poniżej w obszernych wyjątkach.

ZIELONY SZTANDAR.

„Kongres, który odbył się 27 i 28 lutego br. w Krakowie, musi być również zaliczony do najwspanialszych i najważniejszych wydarzeń w życiu ruchu politycznego chłopów“.

„Jak jeszcze żaden z poprzednich kongresów, ten ostatni skupiał na sobie szczególnie czujną uwagę całego społeczeństwa polskiego.“

„Stwierdził, że ostatnie wydarzenia i przejścia nie zdołały złamać ani osłabić moralnej siły chłopów. Że masa chłopska, zahartowana tymi wydarzeniami tym bardziej zwarła się w solidarność, wzmogła na siłach i postanawia w dalszym ciągu walczyć nieustępliwie o urzeczywistnienie swych postulatów.“

„PIAST“.

„Kongres Stronnictwa Ludowego zakończony. Stronnictwo Ludowe wychodzi z niego silne i seementowane, z jasnym programem działania i żelazną, nieugiętą konsekwencją w przeprowadzeniu postulatów. Nie już nie potrafi nas osłabić, czy zepchnąć z drogi wiodącej do wielkiej Polski ludowej. Polski, za którą lała się krew chłopska w latach 1911—1920. CHŁOP POLSKI BIERZE W SPRACOWANE RECE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LOSY PAŃSTWA I PROWADZIĆ BĘDZIE POLSKĘ DO CHWAŁY I POTEGI. — WIELKI SEJM CHŁOPIŃSKI WSKAZAŁ ŚRODKI WIODĄCE DO POPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!“

TYGODNIK „ZWROT“.

W artykule pod tyt. „Etap w pochodzie“ tygodnik zwrot o Kongresie S. L. pisze m. in. co następuje:

„Chłop jest i żyje w organizmie państwa, a jego śmierć byłaby niechybną śmiercią całego państwa. Chłop posiada świadomość swej mocy i przewagi, a wszelkie przeciwy działania jest ponurym obskurantyzmem szaleńców. Chłop powziął decyzję twardą, jak jego dotychczasowa dola, jak jego ręce, jak jego odwieczna wytrzymałość, a decyzji nie zmieni ani wróg, ani przyjaciel. Chłop doszedł do pełnego uświadomienia swych uczuć i pojęć, a wtedy obojętne są symbole tej świadomości. Chłop przestał być głebą użytkową dla innych, a stał się gospodarzem, który postanowił usunąć wszystko, co mu przeszkadza w pracy.

Liczba, świadomość, solidarność, wola i odwaga — oto są naj-

istotniejsze cechy postanowień włościan. To wykazał kongres. I tego już ukryć się nie da. Ani spać, ni oszukać, ani zakazać, ani zwalczyć, ani spacyfikować. Jest to nieugięta konieczność ewolucji narodowej, której przeciwstawić się może jedynie zuchwałość glupoty.“

„NOWA PRAWDA“.

Organ Stronnictwa Pracy „Nowa Prawda“ w artykule pod tyt.: „O prawa dla tych, którzy żywią i bronią“ pisze:

„Próżne nadzieje! Od żądań swych chłop polski nie odstąpi. Honoru swego nie sprzeda. Przywódców nie zdradzi, o sprawiedliwość walczyć nie przestanie. Siła zaś mu nie zabraknie, bo stanowi najlichnniejszą warstwę narodu a każdą lukę w szeregu Str. Ludowego wypełniają natychmiast nowi, pełni energii i zapału młodzi działacze.

Siła można różne osiągnąć wyniki, ale idei się nie zabije. Idee Stronnictwa Ludowego, idee rządnej wolności i sprawiedliwości szerzą się, idee demokratyczne szerzą się na wsi, ale i poza nią zdobywają sobie wyznawców. Wiemy przecież z głosów prasy, z różnych mów poselskich, że myśl o konieczności przyjęcia żądań ludowców, kielkuje i chociaż przygłusza ją chwast sanacyjnego samolubstwa i ignorancji, przecież zwyciężyć musi!“

„ILUSTR. KURJER CODZIENNY“.

W felietonie o wrażeniach z Kongresu krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ pisze:

„Duża sala w Starym Teatrze w Krakowie natłoczona po brzegi. Straż porządkowa z zielonymi opaskami na ramionach pilnuje porządku, sprawdzając skrupulatnie legitymacje. Mam wrażenie że jestem bliźnim wielbłądem przeciskającym się przez ucho igielne, gdy usiłuję dostać się na salę obrad. Tyle razy kontrola...“

Z dawnej żelaznej gwardii działaczy ludowych i posłów nie pozostał prawie nikt. Rozpierzchli się po świecie pochorowali, poszli gdzieindziej. Napróżno szuka Bojki, Potoczka, Pieniążka i innych b. ludowców, bez których żaden Kongres, żadne obrady nie mogły się odbyć.

Wśród delegatów sami młodzi, ludzie przeważnie pomiędzy 30 a 40-stką. Naprawdę siwych jest tylko trzech uczestników, a to b. min. Wójcik, hr. Lasocki i Bielecki, jak gołąb, gen. Roja.

Chłop zmienił się w ciągu ostatnich dziesiątek lat, nie do poznania. Zmądrzał, szaradzał, nabrał ogłady towarzyskiej, wyżył się uniżoności i rozmawia z inteligentem jak równy z równym.

Interesuje go wszystko. Wiadomości chwyta w lot. Dzięki radiu, rowerowi i autobusowi wieść przybliżyła się do cywilizacji, zmieniła do gruntu. Chłop dzisiejszy wie o wszystkim. Nie imponują mu nowinki z miasta, bo bierze je z pierwszej ręki z gazety i książki, a przede wszystkim z radia.

Rozmawiając z delegatami, wprost zdu-

miłony jestem erudycją prostych wie gospodarzy.

Często z ich ust pada słowo P. Wymawiają je z szacunkiem i z po Zasepiają się wtedy ich twarze, zapieści. — Gdyby przyszło co do gdyby ktoś ośmielił się iść na Polskę, ludzi nie trzeba by było namawiać 1920 r. Poszliby jak w dym, bo s Polski jest ich sprawą.

Mówią przeważnie szeptem. Rozją się na wszystkie strony. Powiewają nimi sztandary kirem okryte. Unod nad nimi cień człowieka, którego d nie widzieli. Szukają ręki, która by nich wyciągnęła. Mają oczy pełne wnień. W atmosferze powagi i skupchłopi radzą...“

TYGODNIK „DEPESZA“.

Togodnik „Depesza“ organ przemysłowo-gospodarczych, wzuający dużo zrozumienia dla r znaczenia chłopów w Polsce, p gresowe rozważania ubiera w t słowa:

„Chłopi nie powinni dłużej zostawać na marginesie życia stwowego. Ludowcy nie n welaż być uważani za agenturę, dlatego tylko, że ich przyw Witos przymusowo przebyw Czechosłowacji.

Generał Żeligowski wskaza Sejmie szereg osobistości, które winny wspólnie radzić, o d Rzeczypospolitej. Jak się to st i w jakiej formie, nie chcemy przesądzać, ale twierdzimy, że powinno nastąpić.

Byłby to największy przeł wstrząs dobroczynny. Najpier chłopami, a reszta przyjdzie latwo. Wyrażamy tu opinię sknotę najpowszechniejszą. dług nas Pan Prezydent łatwo lażby takich ludzi, którzyby mogli zrobić.“

„DZIENNIK POZNAŃSKI“.

Obszarniczo — konserwaty „Dziennik Poznański“ obok k złośliwych uwag, podaje takich szereg uwag i spostrzeżeń po gresie S. L.

„Obraz Matki Boskiej Częstoskiej nad trybuną mówców kongrpepełnione wiejskim ludem kościoł rannych mszach z okazji kongresu ako patriotyzmu, padając z ust mówców, s czą przede wszystkim, że ruch ludow Polsce jest dziś bliższy narodowym cławicom, niż podszczuwanemu przez ce agentury Szeli. Absolutny porządek kongresie, brak jakiegokolwiek orga cyjnego zamętu, wreszcie lojalne p rządowanie się zarządzeniom władz ministracyjnych świadczy, że Stronn Ludowe chce i może być ostoją lądu stwowego.“

Jak na pismo wychwalają gen. Składkowskiego i wierząc żywotność Ozonu — wcale nie A dalej:

„Krakowski kongres był manifest idealizmu chłopskiego. Dlatego w więcej na nim mówiono o prawach p cznych, o sierpniowych, n materialnej stronie życia — reformie nej chociażby. I dlatego myślę się ci, rzy przypuszczają, że problem chłopsi Polsce może być załawiony mechaniz przez obdzielanie conajmniej potr cych włościan ochłapami ziemi — z nieciem innych spraw. Nie! Świadci polityczna wsi jest dziś już tak wielki budować można tylko na zdrowym in keie narodowym i państwowym włośc na. Zrobił to na swym lwowskim odc gen. Tokarzewski i miał wyniki. Ma głowom starczyłoby tego jednego p kładu.“

Nowe władze naczelne S. L. wybrane na Kongresie Stronnictwa Ludowego w Krakowie

Prezesem Stronnictwa Ludowego wśród nieopisanego entuzjazmu wybrano:

Urzędującym prezesem Stronnictwa wybrano:

Macieja Rataja

Prezesem Rady Naczelnej Stronnictwa wybrano:

dra Brunona Gruszkę

CZŁONKOWIE RADY
NACZELNEJ S. L.

Dr. Kiernik, Bagiński, Rataj, Gruszka, Thugutt, Kosmowska, Mi kołajczyk, Władysław Witek, Zaręmba, mgr. Mierzwa, prof. Kot, Franciszek Wójcik, ks. Panaś, Szczepański, Marchwicki, prof. Kotowa, Gajoch, Syrek, Garlacz, Polak, Krzeptowski, Książek, Bieleń, Mamak Józef, Steinhof, Nita, Ziemia (Mielec), Stachnik, Korga Franciszek, Ziemia (Rzeszów), Burda, Chelmecki, Martyka, Bania, Madejczyk, Tepper, Jedliński, Schram, Słysz, Głowacz, Dżula, Kasprzak, Rygula, dr. Tabisz, Sokalski, Sapyta, Borucki, Moskal, Pasicki, Cuzytek, Kojder, Nowak Stanisław, adw. Łazarewicz, Poniecki, Bochnia, Stańczyk, dr. Jaworski, Kaczmarczyk, Turek, Graliński, Żelazowski, Świdziński, Wójcik Stanisław, Myszak, Ignar, Banach, Balcerzak, Chwaliński, Mularak, Lisiecki, Kaczorowski, Świętochowski Ryszard, Ścigalski, Kasperlik, Czanski, Korczak, Król, Dąbrowski, Kozera, Gnaś, Lewandowski, Warda, Maszanda, prof. Piekalkiewicz, Grudziński, Osiecki, Niećko, Bogusławski, Makarewicz,

Praga, Grodel, Kulerski, Banaczyk, Drozdziak, Poprawa, Nosek, Mocek, Sowina.

Z pośród stu członków ostatnio wybranej Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego sześciu przebywa w aresztach, a mianowicie pp.: Gruszka, Jedliński, Schram, Kasprzak, dr. Tabisz i Gnaś. Trzech nadto przebywa poza granicami państwa.

ZASTĘPCY:

Urbański, Stojek, Mazur, Józwik, Nabzdyk, Biały, Maślanka, Kot, Rek, Berenc, Janczak, Łoś Michałczak, Nowosiad, Kocaj, Kordek, Leś, Karcz, Joniec, Klimeczak, dr. Grodziski, Wasikowa, Błaszczak, Suwaj, Musiał.

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA:

Irzycki, Bogusławski, Olpiński, Fudala, Mazur, Włodarezyk.

GŁÓWNY SĄD PARTYJNY:

Dr. Zygmunt Lasocki, Kuncewicz, dr. Korboński, dr. Ujazdowski, Osiecki, Piekalkiewicz, Jastrzębki, dr. Rajter, dr. Urbanowicz,

Zjazd prasy katolickiej

końcu ub. miesiąca w Domu Kam. im. Piusa XI w Warszawie się zjazd przedstawicieli prasy katolickiej z terenu całej Polski. W tym wzięli udział JEm ks. Al. Kakowski, IIEE. ks. Nun. Apostolski arcybiskup Filip, księży biskupi Stanisław A. i Karol Radoński i Józef Gawli-

zjazd zgali JEm. ks kardynał Al. wski, który jako arcybiskup sto- serdecznych słowach powitał tych. Następnie ks. kardynał za- na przewodniczącego JE. ks. bi- St. Adamskiego, który ze swej pówolał prezydium.

biskup Adamski podziękował ks. kardynałowi w imieniu zebra- za serdeczne powitanie a nastę- wezwał Zjazd do uczczenia pa- niedawno zgasłych śp. K. M. Ro- owskiego, znakomitego pisarza-kiego i śp. B. Koskowskiego, mitego publicysty. Przemówie- go zebrani wysłuchali stojąc. czasie odczytywania listów nade- h do Zjazdu b. duże wrażenie- łało pismo naszego wydawcy p. Witolda Kulerskiego, który nie- przybyć na zjazd ze względu na- w dniu tym toczyły się przeciw- emu 3 procesy prasowe przed- w Grudniadzu.

t ten brzmiał jak następuje:

Wysokiego Prezydium
Zjazdu Prasy Katolickiej
w Warszawie

uje głęboko, że na Zjazd przy- le mogą, lecz w dniu 24 bm. to- ie będą tu na miejscu przeciw- nie trzy procesy prasowe publi- karne. Chcąc zadokumentować- wa łączność ze Zjazdem prze- ta drogą życzenia owocnych o-

am że dziś, w okresie w którym- my świadkami poniewierania- tich wartości moralnych, zapo- nia i lekceważenia obowiązków- Boga nałożonych oraz deptania- boskich, zjazd stanie się jednym- zych kamieni milowych, na dro- odrodzenia narodu oraz uzdro- schorzałej moralnie i opurtu- m skażonej prasy.

(—) Witold Kulerski.

odeczytaniu listów nadesłanych- zeniami JE. ks biskup polowy- na, wygłosił głęboko ujęty i- ie opracowany referat p. t.- tura duchowa pisarza katolic- . Na sylwetkę moralna pisarza- ickiego — mówił ks biskup —- ją się: Wiara, wiedza i wier- Wiara winna być głęboka i żywa- namiastki jej nie zastapia, z- bowiem wywodzi się filozofia i- życia. Bez gruntownej wiedzy- nej zaszczytna misja pisarza- ickiego jest niemożliwa. Wierność- ngu i Kościołowi ma być niez- a. Nie wystarczy tylko trwać- Kościele, ale trzeba również go- i szerzyć Królestwo Chrystu-

czasie referatu ks biskupa Ga- na salę obrad wszedł J. E. ks- usz Costesi, który po referacie- biskupa Gawliny w krót- przemówieniu powitał zjazd- katolickiej, życząc mu owocnej- i przypominając, że Ojciec Św. o pragnie, by prasa katolicka- wała się w stanie rozkwitu.

ETYCE DZIENNIKARZY

erat „O etyce dziennikarzy“- edział prezes Zjedn. Polsk. Pi- Katolickich p. St. Miłaszewski,- ając ludzi pióra, by rzeczywis- nas otaczająca starali się oce- punktu widzenia sumienia kato- go i walczyli z wpływami w pra- ynników obcych duchowi kato- nu i rzetelnej polskości.

PRZECIW TOTALIZMOM

Ksiądz Redaktor Kosibowicz, w znakomitym przemówieniu, wygłoszo- nym z niebywałą swadą przedstawił pokrótce stosunek Kościoła do prasy. Przemówienie swoje nazwał ks. Kosi- bowicz nie referatem lecz „strzępani- meldunków myśli“, co wywołało na- sali żywiołową wesołość.

Referat swój rozbił na kilka eta- pów. Włec przede wszystkim stosunek wszelkiego rodzaju „reżimów“ do pra- sy, którą należałoby podzielić na pra- sę ideową i „handlarzy pisaniem towa- rem“.

Dalej podkreśla ksiądz Kosibowicz szkodliwość wszelkiego rodzaju rady- kalizmów. I tak, wprawdzie kościół nie sprzeciwia się pewnym ogranicze- niom prawa własności, jednak reformy min. Poniatowskiego przyniosły

gospodarce raczej szkodę. Tak samo szkodliwe są dla wsi reformy szkolne p. Jędrzejewicza, które zdecydowanie odcieły chłopów od nauki.

W sposób zdecydowany odcina się ks Kosibowicz zarówno od masonerii jak od totalizmu, oba uważając za ró- wnie szkodliwe.

W słowach ostrych i pełnych rze- czowej krytyki rozprawia się mówca z totalizmem, przy czym zaznacza, że pojęcie „totalizmu katolickiego“ jest oczywistym nonsensem.

Wreszcie mówi ksiądz Kosibowicz o Zjednoczeniu Narodu. Koncepcja słuszną, tylko zależy przez kogo wy- konywana. Katolicyzm musi się bro- nić przeciwko tym, którzy podkopali cały autorytet władzy i wyciągają rę- ce na ludzkie sumienia.

Na zakończenie, w sposób niezwykle

rzeczowy omawia referent kwestię ży- dowską. Referat ks. Kosibowicza zro- bił na słuchaczach olbrzymie wraże- nie.

Po referatach toczyła się ożywo- na dyskusja, w której wzięli udział ks. prałat Z. Kaczyński, prof. Stroń- ski, ks. red. Blotnicki ze Lwowa i in- ni. Przemawiało również trzech redak- torów endeckich a to Piasecki Mosdorf i Wasiutyński, którzy wypowiedzieli się za totalizmem, który byłby uzgo- dniiony z nauką Kościoła.

Tym panom totalistom odpowie- dział ksiądz Kosibowicz, wyjaśniając że stanowisko Kościoła jest stanowczo przeciwne wszelkim totalizmom. Pewie- dziane również jest o tem w uchwa- łach Synody Biskupów Polskich.

Obrady zamknął ks biskup Adam- ski, stwierdzając duże zbliżenie dzien- nikarzy różnych kierunków na tere- nie prasy katolickiej. Ks. Biskup A- damski ostrzegł przed lekceważeniem zagadnienia masonerii.

Życzenia od Stronnictwa czeskich agrarjuszy

Od jednego z największych stron- niectw czechosłowackich Stronnict- wa Agrariuszu, które jest odpowied- nikiem naszego Stronnictwa Ludo- wego otrzymał Kongres następujące pismo:

Komitet wykonawczy
Republikańskiej Strany

ŚLAWNY ZJEJEDZIE
SZANOWNI ZGROMADZENI!

Było mi powierzone, bym na Kon- gres Waszego Stronnictwa prowadził delegację Republikańskiej Strany i małorolnego ludu, która była założy- cielką agrarizmu w Czechosłowacji.

Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy przybyć na Wasz Kongres osobiście. Pozwólcie przeto, Szanowni Panowie, abym pisemnie mógł wyja- wić to, com chciał powiedzieć ustnie na Waszym Kongresie.

Życzymy Waszemu Zjazdowi jak największego powodzenia, życzymy na przyszłość jak największej pomyśl- ności. Składamy Wam serdeczne po- zdrowienia wszystkich wyznawców i- dei agrarnej w Czechosłowacji.

Zapisujemy się do Uniwersytetu Wiejskiego w Nietążkowie

Dyrekcja Uniwersytetu Wiej- skiego w Nietążkowie zawiadamia szeroki ogół wsi, że przyjmuje już zapisy na kurs żeński, który odbę- dzie się od 1. IV. br. do 1. VII. br.

Zapisy córek swoich należy- kierować do Dyrekcji U. W. — w Nietążkowie pocz. Śmigiel, albo do Sekretariatu Wlkp. Związku Ml.

Wiejkiej w Poznaniu, Skarbowa 4 m. 9.

Wobec ważności zagadnienia oświaty i wyrobienia społecznego wsi polskiej — sądzimy, że zgło- szeń będzie bardzo dużo. Informa- cji wszelkich udziela bezpłatnie i Dyrekcja U. W. i Sekretariat W. Z. M. W. (adresy jak wyżej).

Rozprawa apelacyjna adwokata dra St. Tabisza we Lwowie

W dniu 4 marca br. przed sądem apelacyjnym we Lwowie odbyła się rozprawa apelacyjna adwokata dra St. Tabisza, skazanego wyrokiem Są- du Okręgowego w Czortkowie na łą- czną karę 2 lat więzienia bez zawie- szenia. Dr. Tabisz odpowiada w dal- szym ciągu z więzienia, w którym przebywał od dnia 20 sierpnia ub. ro- ku.

Sąd Okręgowy w Czortkowie uznał na podstawie zeznania świadka Orze- chowskiego, który zeznał, że dr Ta- bisz zachęcając w przemówieniu w w dniu 15 sierpnia na obchodzie świę- ta Czynu Chłopskiego w Buczaczu chłó- pów do strajku, zrobił półkolistą ruch nogą jakby kopnięciem, że dr Tabisz wywiał właściwie przez ten ruch do o- poru wobec władz, czyli do rokoszu.(!) Inni świadkowie wykluczali możliwość tego ruchu, jednak sędzia okręgowy Tadla dał wiarę Orzechowskiemu.

Na rozprawie apelacyjnej we Lwo- wie odczytano na wniosek obrońcy dra J. Pierackiego sensacyjne zeznanie starosty buczackiego A. Fedorowicza, który na rozprawie w Czortkowie ze- znał, że nie byłoby doszło do pamięt- nych zajść w Baryszu, gdyby był nie posłuchał komisarza P. P. Komara i nie wysyłał do Barysza oddziałów po- licji, do której ludność miejscowa czu-

je żal i nienawiść z powodu niedaw- nych zajść pod Darachowem. W zezna- niach swych wykluczył również Staro- sta udział w akcji strajkowej jakichkol- wiek obcych Stronnictwu czynników.

Dr Pieracki zgłosił wniosek o prze- słuchanie świadków odwodowych prez. B. Gruski, K. Ostrowskiego, W. So- kalskiego, Wasikowej, i innych na o- koliczności przemówienia i działalno- ści osk. dra Tabisza. Sąd przychylił się do wniosku i postanowił przesłuchać podanych świadków, z pośród których natychmiast przesłuchano W. Sokal- skiego. Ten zeznał, że świadek oskar- żenia Orzechowski zgłosił się do niego we Lwowie w czasie trwania strajku i pokazał siniaki na plecach i dziurę w głowie na skutek pobicia przez po- licję podczas pacyfikacji. Skutkiem tych obrażeń Orzechowski zrobił wra- żenie człowieka o rozstrojonych ner- wach i umysłowo chorego i dlatego usunięto go ze stanowiska wicepreze- sa Zarządu powiatowego S. L. Dla przesłuchania innych świadków odro- czono rozprawę na dzień 15 marca.

Rozprawie przysłuchiwała się b. li- cznie zebrana akademicka młodzież lu- dowa, ks. plk. Panaś, Rodzina Oskar- żonego, przedstawiciele prasy oraz li- czni goście.

— — — — —
— — — — —
— — — — —
— — — — —
— — — — —
— — — — —

Nasze Stronnictwo Agrarne rozwija się od 40 lat, założone przez niezapom- nianego Antoniego Swehle, chłopa z Bratysławy. Było gniebione i prześlado- wane za dynastii Habsburgów, ale nie zginęło.

Już przed 20 laty naród powitał wolność, zyskał nową republikę. Wa- sze stronnictwo występowało skonsoli- dowane, silne i zgłosiło się po swoje prawo przewodzenia w Państwie.

Nasze Stronnictwo, nasz lud wiej- ski, zapewnił naszemu Państwu naj- bezpieczniejsze oparcie i dał gwaran- cję demokracji. Dlatego też nasze stron- nictwo miało swoich przedstawicieli we wszystkich rządach i we wszystkich okresach stali nasi przywódcy na cze- le władzy republik czechosłowackiej.

Nasze Stronnictwo Agrarne spotę- zniało dzięki przeprowadzonej refor- mie rolnej, dzięki której dwieście tysię- cy rolników stało się samodzielnymi gospodarzami na własnej ziemi. Nasze stronnictwo rozrosło się i stało się naj- większym stronnictwem, także dzięki- jemu, że się opierało zawsze o swe po- tężne spółdzielcze i narodowe organi- zacje, które sięgają do każdej wsi a także stanowią jego mocne i pewne oparcie.

Mamy duży przemysł i musimy cze- sto walczyć o prawa ludu rolnego, ma- my często ciężkie warunki ale to nas jeszcze bardziej zbliża, i tworzy stron- nictwo coraz większe, mocne i silne pod przewodnictwem prezesa Berana. Stronnictwo nasze chce, by nasza re- publika żyła ze wszystkimi sąsiada- mi w dobrych stosunkach, a najwię- cej pragnie, aby jej stosunki z Pań- stwem Polskim były obustronnie przy- jacielskie.

„Gdyby na świecie rozstrzygał chłopi, nie byłoby wojen“ — rzekł nasz prezes — ale byłoby więcej życz- liwości i przyjaźni w stosunkach międzynarodowych.

Milion czechosłowackich chłopów ścisła pracowitą dłoń polskiego chłopa.

Milion czechosłowackich chłopów otwiera przed Wami swe serca i ofia- rowuje wzajemną przyjaźń.

Milion chłopów czechosłowackich życzy Waszym dążeniom, Waszej pra- cy i Waszemu pochodowi pełnego po- wodzenia i rezultatów.

Niech żyje Polska Republika, pol- ski Naród, polskie Stronnictwo Ludo- we.

Niech żyje przyjazne porozumienie i przyjacielska łączność polsko - cze- chosłowacka.

JAN PRAŽAK, chłop
delegowany przedst. Republik. Stran

Olbrzymia afera Żyda przedstawiciela Monopolu Zapalczanego

Od kilkunastu lat w Łodzi przy ul. Południowej 15 prowadził konspiracyjny skład zapalek oraz hurtownię artykułów kolonialnych Hersz Rosen, który posiadał rodzaj wyłącznego przedsiębiorstwa monopolu zapalczanego na Łódź, a ponieważ wywiązywał się ze swych zobowiązań względnie punktualnie, cieszył się dużym zaufaniem. W ub. roku władze skarbowe zwróciły uwagę na działalność Rosena i w toku obserwacji zarządziły szczegółową kontrolę, połączone z badaniem ksiąg.

FAŁSZYWE KSIĘGI.

Wówczas wykryto olbrzymie nadużycia na szkodę skarbu państwa wskutek zaprowadzenia systemu podwójnej księgowości tak, że nie można było stwierdzić dokładnie obrotów, ani też dochodów. Rosen w międzyczasie dorobił się już olbrzymiego majątku, w Łodzi posiadał kamienicę przy ul. Południowej 25 i Cegielnianej 37 oraz duży dom w Warszawie.

MILION ŻŁ. GRZYWNY.

Po ujawnieniu nadużyć, Rosen przekazał majątek na rzecz krewnych, wprowadzając władze zabezpieczyły swe pretensje, zajmując meble i towary, a nawet przez zapis hipoteczny, nie mniej jednak egzekucja stała pod znakiem zapytania. Po zbadaniu sprawy orzeczeniem władz skarbowych Rosen skazany został na grzywnę w kwocie miliona złotych, co miało wyrównać straty, poniesione przez skarbu państwa. Widząc, że mimo wszystko, oszczędności jego mogą być niewystarczające, Rosen zarwał różnych kupców, przeważnie Żydów, następnie zlikwidował wszystkie swoje interesy przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zaopatrzony był on w paszport zagraniczny i wyjazd z kraju

Rozpowszechniajcie
„Gazetę Grudziądzką“

nie przedstawiał dlań żadnych trudności. Straty, na jakie aferzysta naraził skarb państwa i swych kontrahentów, wynoszą około 2 milionów złotych.

Obecnie zarządza dochodzenie i energiczne poszukiwania zbiegłego aferzysty.

Działacz ozonowej młodzieży Kryminalistą i mordercą

Przed wzmocnionym wydziałem karnym Sądu Okr. w Grudziądzu toczyła się w poniedziałek sensacyjna rozprawa, będąca epilogiem krwawej bójki w koszarach Czarneckiego przy ul. Gen. Hallera, popularnie „Maderze“ nazywanych. W bójce zginął zamieszkały na „Maderze“ robotnik firmy Herzfeld i Victorius sp. Tadeusz Chomse.

W noc sylwestrową mieszkańcy „Madery“ Władysław Zawada i Józef Pietrzak urządzili libację, w której uczestniczyli m. inn. zabity Tadeusz Chomse oraz 31 letni szofer z zawodu Julian Plutowski. Po północy zabawa, w której Plutowski przygrywał na skrzypcach zmacona została gorszącymi awanturami, które zamieniły się w bójkę na noże i toporki i w efekcie pociągnęły za sobą śmierć Chomsego.

W wyniku śledztwa o zabójstwo Chomsego pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej szofer Plutowski. Zabójca został aresztowany, a pan prokurator Sądu Okręgowego wygotował akt oskarżenia. — Wraz z Plutowskim oskarżeni zostali dwaj robotnicy Bronisław Plath i Antoni Nurkowski, pełniący na „Maderze“ z polecenia

Władz miejskich funkcję strażników porządkowych.

W ostatnim słowie osk. Plutowski legitymował się znacznikiem ozonowego Związku Młodej Polski, tłumacząc tym swój czyn i prosząc na podstawie tego znacznika o względy sądu (Ponieważ panowie z sanacji, którzy obecnie organizują Z. M. P. wiedzieli, że Plutowski jako działacz B. B. W. R. i podpora dawnej bojówki wstąpił się zabójstwem Krumma i Rieboldta, przyjmując go, chcieli widocznie pozyskać cenny nabytek dla przyszłych akcji — przyp. zecera).

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, uznając osk. Plutowskiego winnym jedynie udziału w bójce, w wyniku której sp. Chomse poniósł śmierć. Sąd przyjmując za udowodnione, że bójkę sprowokował Chomse, wymierzył Plutowskiemu karę najłagodniejszą t. j. 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Zasądzono zostało również powództwo cywilne.

Oskarżeni Plath i Nurkowski zostali dla braku dostatecznych dowodów winy uniewinnieni.

Waldemar opuszczył Litwę

Kowno. — Wyjechał z Kowna b. dyktator litewski prof. Waldemar z małżonką. We Francji prof. Waldemar zajmie się wy-

łącznie pracą literacką i naukową, wydając książki na tematy aktualne. (ATE)

Zbuntowane oddziały japońskie wymordowały dowódców

Pekin. — Według doniesień podróżnych, którzy powrócili z prowincji Sui-Juan, oddziały pomocnicze japońskie na zachód od Puot-tu-Czen, końcowego punktu linii kolejowej zbuntowały się. Oddziały

te, rekrutujące się z mieszkańców Mandżurii i Mongolii, wymordowały swoich japońskich oficerów i przeszły na stronę chińską. O ilości zbuntowanych oddziałów nie wiadomo nic.

Strzały w Kuratorium

Nieudany zamach wydalonego nauczyciela w Poznaniu

Przebieg zamachu był następujący. Około godz. 11-tej zgłosił się do naczelnika wydziału szkół powszechnych niedawno zwolniony z posady nauczyciel 28-letni Leon Nawrocki. — Naczelnika nie było w biurze, skierowano więc Nawrockiego do gabinetu radcy Mikietyńskiego. Ponieważ sprawa była już ostatecznie przesądzona radca Mikietyński oświadczył petentowi, że żadna interwencja już nie pomoże. Na tym tle doszło do b. ostrej wymiany słów. Nawrocki wydobyl z kieszeni rewolwer i dał 5 strzałów do radcy Mikietyńskiego. Kule chybiły, trafiając w okno.

Na odgłos strzałów przybiegli natychmiast urzędnicy z innych pokoi i rozbili Nawrockiego.

Na miejsce zamachu przybył natychmiast prokurator Lipsz, który przeprowadził wstępne dochodzenia.

Nawrocki przed dwoma miesiącami został zwolniony w drodze dyscyplinarnej z posady. Mieszkał on stale w Pleszewie i przyjechał do Poznania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest człowiekiem anormalnym. Osadzono go w więzieniu.

Wściekły pies pokąsał 3 osoby

Na ulicach w Żorach (Górny Śląsk) pojawił się wściekły pies, który pokąsał kilka osób. Wściekłe zwierzę pokąsało m. in. 11-letniego Zygryda Bielicha, 45-letniego Wilhelm Gracę z Żor, oraz 16-letniego Józefa Lasskę z Warszawy, pow. pieszczyński. Pokąsani znajdują się w opiece lekarza-specjalisty w Żorach.

Za wściekłym psem władze policyjne zarządziły pogoń i pod wieczór schwytano go, w Żorach. Zwierzę poddano badaniu lekarzowi weterynaryjnemu, dr. Niesłańczykowi z Rybnika, który stwierdził wściekliznę. Psa natychmiast zastrzelono.

W związku z powyższym wypadkiem, władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie ochronne.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA
PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

24

Lucja Lawrence zaciągnęła się dymem i wydmuchnęła go w sufit. — Noszą, kochana ciociu, ale dla kościastych i starszych pań to jest, oczywiście, niewskazane.

Robert Lawrence zabębnił palcami po blacie stołu.

— Roztrząśnijcie później kwestie mody. Archie bardzo źle wygląda, to jest ważniejsze.

Pani Bardwell spojrzała na swoje skrzyżowane ramiona.

— Nie zwraca najmniejszej uwagi na swoje zdrowie, chyba to wszyscy wiedzą... Sądziłam, że się odzwyczai z czasem, wyleczy się z brzydkich nalogów, ale brakuje mu siły woli.

— Dziwię się przede wszystkim, że Archie nie uległ wszechmocnym wpływom cioci.

Pani Bardwell podniosła głowę

i skrzywiła pogardliwie usta.

— Jeśli to miał być zarzut, to chybił, to chybił celu, boś go skierował pod niewłaściwym adresem.

Lucja zerwała się nagle z krzesła i zgasiła papierosa w popielniczce.

— Mam dość tego. Gdzie są nasze pokoje? Muszę się przebrać do herbaty.

Pani Bardwell odwróciła się i otworzyła drzwi.

Lucja kroczyła przodem, za nią podążali pani Bardwell i Robert.

W tym momencie do hallu wszedł Harrigan i widząc obcych ludzi zatrzymał się na progu. Spojrzał nagle, że z tyłu idący mężczyzna wyjął z kieszeni marynarki jakiś przedmiot i wetknął go pośpiesznie w dłoń pani Bardwell. Po

kilku chwilach wszyscy troje znikli na schodach.

John przeczekał trochę i też się udał powoli do swojego pokoju. Nie zastanawiał się nad tym, co widział, choć zachowanie się obcego mężczyzny mogło się wydać podejrzane. Jego myśli były zajęte młodą osobą, noszącą trochę dziwne, lecz niewątpliwie piękne imię zdrobniałe — Puggy.

VIII.

W nocy Johna Harrigana zbudził szmer, którego pochodzenia nie mógł sobie uzmysłowić.

Usiadł na łóżku i przekręcił kontakt.

W pokoju starego było zupełnie cicho.

Już chciał zgasić światło, gdy usłyszał skrzypienie podłogi. Jak gdyby ktoś przechodził korytarzem.

Spojrzał na zegarek. Brakowało paru minut do dwunastej.

Siedział nieruchomo. Usłyszał po chwili lekki trzask przekręcone go kontaktu, pochodzący tym razem z pokoju starca.

Wstał i zapukał lekko w drzwi. — Hallo! Panie Lawrence!

Żadnej odpowiedzi. Nagle po drugiej stronie drzwi spadła laska

Lawrence?

— Czego pan chce? — rozległ się wreszcie opryskliwy głos.

— Myślałem, że pan mnie wołał.

— Hallo! Co się stało, panie z hałasem na podłogę.

— Nie podobnego! Niech się pan kładzie do łóżka, Harrigan.

John wślizgnął się pod ciepłą koldrę i wkrótce znów spał twardo.

Był szary poranek. Zerwał się porywisty wiatr, w powietrzu zapachniało deszczem.

John stał przed otwartym oknem. Gnębiła go myśl, że dzisiaj, jeśli pogoda nie ulegnie poprawie, nie odznaczał się zarozumiałością, więc nie wyobrażał sobie, że w ulewę deszcz młoda dziewczyna może nań czekać na granicy dzielącej posiadłości jego chlebowodcy i lady Allendale.

Podczas śniadania Edwin Lawrence był bardziej niż kiedykolwiek ponury i mrukiwy. John musiał mu przeczytać dziennik, lecz już po kilku minutach starzec przerwał czytanie oświadczając, że uszy mu puchną od niestworzonych głupstw, jakie teraz wygłasza „Times“.

Rozwiązanie Sejmików wojewódzkich Poznańskiego i Pomorskiego

W dniu 16. II. bm. został rozwiązany Sejmik Wojew. w Poznaniu i Toruniu z datą 1 marca br. Prawa i kompetencje sejmików zostały przelane na Wydziały Wojewódzkie, które tym samym będą kompetentne do uchwalenia preliminarza budżetowego na rok przyszły i prowadzenia agend, oraz spraw które podlegały Sejmikom. Duże sprzeczki wywołuje fakt, że projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie podatku na rzecz samorządu wojewódzkiego przewiduje dotacje na rzecz powiatów b. Kongresówki przychodzących do Wielkopolski i Pomorza, w budżecie samorządu wojew. i to w 100% wys., jeżeli chodzi o Pomorze, a 50% wymiaru podatkowego, jeżeli chodzi o powiaty przyłączone do Wielkopolski. Tymczasem bowiem samorząd wojew. poznański, który już wykazuje brak pokrycia w samych podatkach na sumę 300 tys. zł, ma jeszcze, ze swych funduszy pokryć dotację w wys. połowy podatku tamtejszych powiatów, co wynosi sumę około 120 tys.

Wybory do Sejmików w obydwóch wojew. winny być ukończone przed sierpniem br. Poznański Wydział Wojew. wypowiedział się przeciwko dotowaniu tamtych powiatów ze swoich funduszy; dalej wypowiedział się przeciw przelaniu praw i kompetencji sejmiku wojew. na wydział woj. żądając jak najwcześniejszego rozpisania wyborów do Sejmiku. W sprawie zaś reprezentacji wysunął żądanie, by reprezentacja w samorządzie wojew. zależna była nie tylko od czynnika ludności, ale także od wysokości świadczeń powiatów na rzecz samorządu wojew. Dla przykładu należy podkreślić, że jeżeli powiaty, które zostały przy Wielkopolsce świadczą na rzecz samorządu wojew. sumę mniej więcej 2 milj. 800 tys. zł podatku wojew. to cztery powiaty kolski, koniński, turecki i kaliski mają świadczyć 300 tys. A równocześnie kiedy chodzi o reprezentację to, na ogólną liczbę 77 posłów, przewiduje się dla nich kontyngent 20 przedstawicieli.

Podwójne samobójstwo

We wsi Żółtków (pow. Jarocin) popełnili samobójstwo: 34-letnia Katarzyna Bochenówna i połowy 35-letni Stefan Kaczmarek. Kaczmarek, który był człowiekiem żoną tym i ojcem trojga dzieci, przez dłuższy czas utrzymywał bliższe stosunki z Bochenówną. Gdy kochanka poczęła się domagać, aby Kaczmarek ożenił się z nią, wyjawiał on jej całą prawdę o swej sytuacji rodzinnej. Kochankowie postanowili wówczas popełnić samobójstwo i otruli się nieznana trucizną. Bochenówna zmarła; Kaczmarek przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Żywa pochodnia

G n i e z n o — 18-letnia robotnica Stanisława Woźniakówna z Kiszkowa, grzejąc się przy piecu, stanęła w pewnym momencie w płomieniach. Przez rażoną dziewczyną z rozdzierającym krzykiem wybiegła na ulicę, gdzie do piero przechodnie ugasili na niej płomień. Woźniakówna doznała lekkich poparzeń na ciele.

Poznański Wydział Wojew. zwrócił się również o interpretację poszczególnych przepisów ordynacji wyborczej przy wyborach do Sejmiku wojew. gdyż zdaniem wie-

lu członków Sejmiku wojew., starostowie nie powinni zasiadać jako członkowie w Sejmiku, co jednak dotąd mimo sprzeciwów na Komisji rugów miało miejsce.

Komunikat Zarządu woj. SL w Poznaniu

Zarząd woj. Stron. Lud. w Poznaniu podaje do wiadomości, że w dniu 13 i 14 marca br. urządza wraz z Wielkopolskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej dwudniową konferencję poświęconą zagadnieniom spółdzielczości. W powyższej konferencji winni wziąć udział również członkowie Stronnictwa Ludowego, aby się z tymi sprawami dobrze zapoznać. Uczestnikom konferencji zapewnią się bezpłatnie noclegi i obiady w niedzielę dnia 13 bm. Resztę utrzymania można uzyskać po zniżonych cenach.

Na program konferencji składają się referaty:

1) Rola spółdzielczości w gospodarce narodowej — prez. Domański.

2) Znaczenie spółdzielczości dla wsi — wygłosi prezes Mikołajczyk.

3) Kierunki i rodzaje spółdzielczości — kol. Domański.

4) Przyczyny załamania się spółdzielczości w Wielkopolsce — prezes Mikołajczyk.

5) Spółdzielczość rolnicza — inż. Zawada.

6) spożywców na wsi — wiz. Godecki.

Konferencja ta odbędzie się w Poznaniu w sali restaur. Masztarskiej, przy ul. Masztalarskiej (obok Starego Rynku). Początek o godz. 10-tej dnia 13 bm.

Jeszcze raz podkreślamy, że ze względu na ważność zagadnień powinno wziąć w niej udział jak największa ilość członków Stronnictwa. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat S. L. w Poznaniu ul. Skarbowa 4 m. 9.

Zarząd wojew. S. L. w Poznaniu.

Zginęła w oczach ojca

W czasie wyrebu drzewa w lasach miłosławskich pod Wrześnią przyniosła śniadanie ojcu 32-letnia Cecylia Mardasówna.

Córka nadeszła w chwili, gdy ścięta sosna, upadając zatrzymała się na gałęziach sąsiedniego drzewa. Mardasówna, nie widząc tego,

chciała podejść do ojca, lecz w tej samej chwili złamały się gałęzie podtrzymujące sosnę, która runęła w oczach przerażonego robotnika na córkę.

Ofiara wypadku odniosła ciężkie obrażenia i następnego dnia zmarła w szpitalu.

Przez nieostrożność zastrzelił ojca

[We wsi Ujazdek, pow. Nowy Tomyśl, 32-letni Ludwik Nowak, w czasie nieostrożnego manipulowania fuzją postrzelił w nogę swego ojca, 71-letniego Piotra, miejscowego gospodarza.

Wskutek nadmiernego upływu

krwi i braku natychmiastowej pomocy lekarskiej Piotr Nowak wyzionął ducha.

Na miejsce wypadku przybyła policja z Grodziska, która przytrzymała Ludwika Nowaka i osadziła go w reszcie w Grodzisku.

Wieżień powiesił się na prześcieradle

W więzieniu mokotowskim targnął się na życie, wieszając się w celli na skreślonym prześcieradle, umocowanym do kraty w oknie, 18-letni Marian Rogowiecki, syn właściciela zakładu kamieniarskiego w Grodzisku Mazowieckim.

Na wszczęty przez straż więzienną alarm, przybył lekarz więzienny dr Chrzanoński. Zastosował on zabiegi ratownicze,

które jednak okazały się spóźnione. Młodociany samobójca w grudniu r. ub. w czasie sprzeczki rodzinnej zastrzelił z dubeltówki ojca swego, Leona, stając rzekomo w obronie matki.

Sąd skazał ojcobójcę na 12 lat więzienia. Młodzieniec trawiony wyrzutami sumienia i rozpaczą, że będzie musiał przebywać w więzieniu, wybrał śmierć.

Z bogactwa na dno nędzy Były dyrektor ujęty na kradzieży

Na dworcu Głównym w Warszawie ujęto na gorącym uczynku kradzieży jakiegoś biednie ubranego mężczyznę.

W czasie badań policyjnych zatrzymanego, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Okazało się, że był to Józef Nowak, niegdyś bardzo zamożny przemysłowiec, a następnie dyrektor jednego z warszawskich teatrzyków.

Przed kilkunastu laty Nowak był współwłaścicielem wielkiej huty w Częstochowie. Wskutek niefortunnych operacji giełdowych stracił cały niemal majątek.

Poratowali go dawni przyjaciele. Wystarano mu się o zajęcie dyrektora administracyjnego teatru rewiowego „Ananas” mieszczonego przy ul. Marszałkowskiej nr 114.

Wkrótce po tragicznym zamachu którego dokonał w teatrze Zachariasz Dorożyński na tancerkę Ię Korczyńską, „Ananas” przestał istnieć.

ski na tancerkę Ię Korczyńską, „Ananas” przestał istnieć.

Po likwidacji teatrzyku Nowak — znalazł się dosłownie na bruku. — Przez jakiś czas utrzymywał się z zapomóg udzielanych mu przez dalszą rodzinę i dawnych przyjaciół.

Gdy i tych wsparć zabrakło, zaczął zaglądać do domów noclegowych dla bezdomnych przy ul. Dzikiej lub Jagiellońskiej. Ostatnio nie miał nawet kilku groszy na opłacenie noclegu w „Cyrku”.

Spędzał noce przeważnie w poczekalni dworca Głównego.

Błądząc po hali, spostrzegł, iż jakiś pasażer kupując bilet, odłożył na bok teczkę. Nowak chwycił ją i usiłował — zbiec. Zatrzymano go.

B. przemysłowiec, gorzko płacząc opowiedział w komisariacie kolejowym tragiczne dzieje swego życia.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE**

Dwa wyroki śmierci w Rzeszowie

Przed Sądem Przysięgłych w Rzeszowie stanęli: Paweł Bil., Michał Woźniak, Jurko Leśniak i Piotr Dzindzio, oskarżeni o napad rabunkowy z bronią w rękę na dom Jana Rzędzińskiego w miejscowości Gwoździance pod Rzeszowem. Po napadzie do ścigających sąsiadów sprawcy dali szereg strzałów, od których został zabity Michał Rzędziński.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Bilda i Woźniaka na karę śmierci przez powieszenie, pozostałych zaś oskarżonych na karę 5 lat więzienia.

Auto ciężarowe wywróciło się

i zawisło nad przepaścią

Komu z automobilistów, którzy jechali szosą bydgosko-gdańską do wybrzeża, przez miasto Nowe, nie utkwiał w pamięci słynny zakręt, u zbiegu szosy bydgoskiej z szosą grudziądzką znajdujący się u wjazdu do miasta Nowego,

A tu w tych dniach znowu wydarzył się wypadek samochodowy i to auta ciężarowego browaru Samera z Grudziądza, który, wracając z drogi i nie zauważywszy na skrócie zbliżającej się powózki celem uniknięcia zderzenia, wskutek skręcenia i dość szybkiej jeździe wpadł na drzewo przydrożne i się wywrócił.

Można tu jeszcze mówić o szczęściu, bo gdyby nie uderzenie o drzewo na którym samochód wywrócony poprostu zawisł, byłby się stoczył do 30 metrów głębokiego parowu.

Skrzynie z butelkami jak i Karoseria wozu uległy zupełnemu strzaskaniu, szofer i jadący z nim robotnik odnieśli, na szczęście tylko lżejsze obrażenia.

Po półtora letnich poszukiwaniach

ujęto groźnego włamywacza

W czasie obławy urządzonej ostatnimi dniami przez posterunki Policji Państw. w Michalu j. Warlubiu został ujęty, we wsi Fletnowo, położonej pod lasem, w powiecie świeckim, przez władze od półtora roku poszukiwany, zawadowy i niebezpieczny przestępca Mikołaj Fiederczuk, który w chwili spotkania się z policją był uzbrojony w pistolet, lecz nie zdołał już z niego zrobić użytku.

Fiederczuka, któremu już dotąd zdołano udowodnić sześć włamań w samym powiecie świeckim, osadzono w areszcie do dyspozycji władz.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

Wiadomości bieżące

Czwartek 10 marca 1938 r.

Czwartek: 40 Męczenników
Wschód słońca: 6.04; zachód: 17.29
Piątek: Konstancyna
Wschód słońca: 6.01; zachód: 17.31
Sobota: Grzegorza Wielk.
Wschód słońca: 5.59; zachód: 17.33

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“
wydajemy w objętości 8 stron.

WOJ. CENTRALNE

SKAZANIE POLICJANTA

Białystok — Sąd Okręgowy skazał na rok więzienia z zawieszeniem kary Jana Szymańskiego, posterunkowego policji w Supraślu, który uderzył pałką gumową robotnika Józefa Wermiejszaka, wybijając mu oko.

KRWAWA BÓJKA

Rypin — W Rypinie obok ementarza katolickiego, doszło do krwawej bójki na kłonicie i kolki między powracającą z targu młodzieżą wiejską. W wyniku bójki zmarł wskutek odniesionych ran Paweł Pietruszewski, zaś brat jego doznał złamania podstawy czaszki i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala. Wszystkich uczestników bójki osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIE B. KIEROWNIKA AGENCJI POCZTOWEJ

Wysoko-Mazowieckie — Policja aresztowała b. kierownika agencji pocztowej w Jabłonce - Kościelnej, pow. Wysoko - mazowieckiego Kazimierza Zaluskiego, który w grudniu ub. roku został zwolniony ze służby dyscyplinarnie za różne nadużycia, po czym okazało się, że zdefraudował on także 1501 zł pocztowych pieniędzy.

PODJEĆCIE ROBÓT PRZY BUDOWIE MOSTU POD PŁOCKIEM

Płock — Po przerwie zimowej podjęte zostaną roboty przy budowie mostu drogowo - kolejowego na Wiśle w Płocku. Przedsiębiorstwa prowadzące roboty rozpoczęły już wbiwanie pali pod rusztowania do konstrukcji żelaznej i montowanie konstrukcji żelaznej.

Poza tym prowadzone są roboty ziemne, przy których zatrudnionych jest kilkudziesięciu robotników oraz przy przyczółku mostowym na prawym brzegu Wisły.

TRAGICZNE ZDERZENIE SAMOCHODU Z FURMANKĄ

Końskie — We wsi Świerczak gm. Szydłowiec samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Łonczego, najechała w nocy na furmankę, którą oprócz woźnicy jechało dwu mieszkańców wsi Świerczak: Imiolek i Kurzawa. Imiolek zginął na miejscu, zaś Kurzawa i woźnica Stefański zostali ciężko poranieni. Konie zostały zabite, a samochód wpadł do rowu. Kierowca Łonczy zbiegł, pomocnik jego Odo, został zatrzymany.

MAŁOPOLSKA

ZBRODNI NA TLE SPORU MAJĄTKOWEGO

Tarnów — Na tle sporu majątkowego między Stanisławem Tasakiem i jego szwagrem, Bronisławem Klichem, doszło w Krzyżu pod Tarnowem do kłótni, a następnie bójki. W czasie której Klich zadał kilkanaście ran siekiera Tasakowi. Ranny po przewiezieniu do szpitala zmarł.

REKRUTACJA NA ROBOTY ROLNE DO NIEMIEC

Żywiec — Na terenie pow. żywieckiego przeprowadzana jest rekrutacja 800 osób na roboty rolne do Niemiec.

Z PROCESÓW O STRAJK ROLNY.

Kraków — Przed Sądem Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Józefowi Cebuli, Janowi Gadkowi, Piotrowi Nagonkowi i Janowi Radomskiemu, oskarżonych o to, że w czasie strajku rolnego w roku ub. trzymali straż na moście na Rabie pod Gdowem, nie przepuszczając transportów żywności do miasta. Sąd skazał Cebulę i Kadkę po 8 miesięcy. Nagonka zaś na 10 miesięcy, a Radomskiego na 6 miesięcy więzienia.

ZABÓJSTWO W AFEKCIE

Kraków — W sadzie karnym odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Laszkowi, który w październiku ub. roku zabił nożem Franciszka Rachwałikowa. Bezpośrednio po dokonany zabójstwie Laszek zbiegł i na polach pod Krakowem usiłował popełnić samobójstwo. Na dzisiejszej rozprawie Laszek przyznał się do winy, podając jako przyczynę zabójstwa silne wzruszenie. Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

WYBORY SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW W POW. JAROSŁAWSKIM

Jarosław — Zostały zarządzone wybory sołtysów i podsoltysów na powiat jarosławski. Wybory odbędą się do dn. 15 bm. W związku z tym zarządzeniem, Stron. Ludowe wydało apel, aby wszyscy ludowcy z pow. jarosławskiego dołożyli wszelkich starań, by w miarę możliwości i w ramach dotychczasowych rad gromadzkich wybrano na sołtysów i podsoltysów ludowców oraz ludzi poważnych w gminie.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieuleczalna i choroba, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, i stanowiącą bardzo wielkie ociąż. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuje się pp. Lekarskie

„BALSAM TRIKOLAN - AGE“

który ułatwiając wydalenie się płucny usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

KRESY WSCHODNIE

DWA SAMOBÓJSTWA W KABINIE TELEFONICZNEJ.

Równe — W telefonicznej kabine urzędu pocztowego w Równem usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń Stanisław Gadulski lat 23, syn dyrektora Banku Polskiego oraz Aleksander Wiewiórowski lat 18 syn urzędnika tego Banku. Obu w stanie ciężkim umieszczono w miejscowym szpitalu.

PODWÓJNA ZBRODNI I SAMOBÓJSTWO

Kobryn — 54 letni Jakub Łysak mieszkaniec wsi Worotyńskie, pow. kobryńskiego zamordował siekierą w czasie snu swojego szwagra Wieremiuśka Teodora i jego żonę, Ksenię. Po dokonaniu morderstwa Łysak popełnił

samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła.

Przy samobójcy znaleziono list, w którym pisze, że morderstwa dokonał z zemsty za okradzenie go przez Wieremiuśkę z pieniędzy i przegranie z nim procesu sądowego.

NA POLESIU RUSZYŁY LODY

Brześć n-B. Dziś prawie na całym Polesiu rzeki uwolniły się od lodów. Na Prypeci i na Bugu lód już całkowicie spłynął. Poziom rzek podniósł się nieznacznie, tak, że w roku bież. należy się spodziewać niskich stanów wód na Polesiu.

KATASTROFA NA KOLEJCE

Wilno — Pod Iwacewiczami nastąpiło zderzenie dwóch pociągów kolejki wąskotorowej. Lokomotywy uległy częściowemu zniszczeniu. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

UNIESZKODLIWIONA BETARDA

Wilno — Na ul. Kasztanowej, w pobliżu klermaszu kazimierzowskiego w Wilnie podrzucono potardę z palącym lontem. Potardę zauważono i unieszkodliwiono zanim wybuchła.

WIELKOPOLSKA

PODPALACZ STODOŁY USZEDŁ PRZED POŚCIGIEM

Rogowo — Pewnego wieczoru p. Wacław Isbrant przechodząc obok stodoły p. Goca zauważył podejrzane światelko. Udał się czym prędzej do mieszkańca p. Wasowskiego i obaj poszli do stodoły, ugasili ogień, a podpalacz puścił się w pościg za uciekającym podpalaczem. Z powodu ciemności i dość sporej odległości zbrodnię podpalacz zdołał zbiedz do lasu.

DLA WŁASNEGO DZIECKA BYŁA KATEM

Września — Mieszkanka Wrześni M., miała na utrzymaniu niesłubne swe dziecko. Matka miała jakieś zamiary, a uważając że dziecko jest ciężarem i przeszkodą w zrealizowaniu tych zamiarów, postanowiła pozbać się dziecka i w tym celu poczęła nad maleństwem znęcać się w okrutny sposób bijąc je i kopiąc niemłosiernie. Wynikiem ostatniego katowania było złamanie prawego podramienia. Matka z obawy przed odpowiedzialnością, nie zaważwała lekarza, skutkiem czego dziecko długo się męczyło w końcu jednak ręka się zrosła, lecz pozostała krzywa, zauważyli to sąsiedzi, donieśli policji, która na zarządzenie prokuratora odebrała bestialskiej matce dziecko, oddając je obcym ludziom w opiekę. Nieludzka matka stanie przed sądem.

TRZECH CHŁOPCÓW UTONEŁO

Mogilno — Przechodnie byli świadkami tragicznego wypadku na jeziorze mogileńskim. Podczas ślizgania się na słabym lodzie załamało się

WIELE LEKARZY

I ich rodziny pije na śniadanie! podwleczerek Ovomaltynę Dra Wandera, skoncentrowany, łatwostrawny napój odżywczy, ponieważ ta naturalna, pełnowartościowa odżywka witaminowa uzupełnia codzienne pożywienie, doprowadzając do organizmu życiodajne i energiotwórcze składniki. Czyż nie jest to dostatecznym dowodem, jak wysoką wartość posiada Ovomaltyna jako codzienny napój odżywczy dla każdego?

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ POW. WIELUŃ

Dnia 13 marca br. tj. w niedzielę, zaraz po nabożeństwie popołudniowym w sali parafialnej w Osjakowie, powiatu Wieluńskiego odbędzie się zgromadzenie członków Stronnictwa Ludowego. Na zebraniu omawiane będą b. ważne sprawy organizacyjne oraz sprawozdanie przez delegata Kongresu Krajowego, oraz wiele innych rzeczy. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

trzech chłopców: Jasnowski, Welter i Andrzejewski, których na szczęście udało uratować.

ŚMIERĆ Z WYCIĘCZENIA

Rogowo — Zdażający szosą w kierunku Rogowa przechodnie i rowerzyści natknęli się pod Grochowiskami, na trupa jakiegoś starszego mężczyzny. Zawiadomiono posterunek P. w Rogowie, który po przeprowadzeniu dochodzeń ustalił, iż jest to 60-letni Jan Krzyżanowski bez stałego zamieszkania, który zmarł z wycieńczenia i głodu.

MORDERSTWO DLA 2 KG. KIELBASY

Poznań — Sąd Apelacyjny skazał na karę śmierci znanego bandytę Ludwika Leśniewskiego, który po wyjściu z więzienia zamordował niejaką Czechowiczównę i zrabował od niej 2 kg. kielbasy. Leśniewski był swego czasu przez niemiecki sąd skazany za morderstwo rabunkowe na karę śmierci. Kara ta jednak została mu złagodzona i niedawno zwolniono go z więzienia. Teraz już zawiśnie na szubienicy.

Interes ludności wsi

naszym pierwszym celem !!

Bydło i mięso

z dnia 8-go marca 1938 r.

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	85—88	56—60
Woły mięsiste	61—70	46—52
Stadniki wytucz.	—80	54—58
Stadniki mięsiste	60—68	46—52
Stadniki mierne	—50	34—38
Krowy wytucz.	82—84	56—62
Krowy mięsiste	60—70	48—52
Krowy mierne	47—50	26—30
Jałówki wytucz.	—	56—60
Cielęta db. odżyw.	77—90	54—62
Swinie:		
ponad 150 kg.	96—103	—
120—150 kg.	91—95	88—90
100—120 kg.	85—90	84—86
80—100 kg.	80—84	80—82
mięsiste ponad 80kg.	—	72—78

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,45
100 franków francuskich	zł 16,90
100 franków szwajcarsk.	zł 122,40
100 belgów belgijskich	zł 89,20
100 koron czeskich	zł 17,00
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 100,50

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9 marca 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	28,75—29,25	26,00—26,50	27,25—27,60	26,00—27,25
Zyto zbierane	21,25—21,75	20,25—20,50	21,40—21,65	21,00—21,25
Jęczmień	18,00—19,25	17,90—18,15	18,50—18,75	17,00—17,75
Jęczmień brow.	20,25—20,75	19,65—20,00	18,75—19,25	19,00—19,50
Owies	20,00—22,00	19,00—20,50	20,25—20,75	19,75—20,25
Maka pszen. 65%	39,50—41,50	40,25—40,75	38,75—39,75	41,00—42,00
Maka żytnia 65%	30,50—31,00	29,15—30,15	32,50—32,75	30,75—31,25
Otręby pszenne	15,25—15,75	15,00—15,75	15,00—15,25	15,50—16,00
Otręby żytnie	13,00—13,50	13,25—14,25	13,75—14,00	13,75—14,25
Rzepak zimowy	55,50—56,50	54,00—55,00	54,50—55,50	52,00—54,00
Groch polny	24,00—26,00	—	26,00—27,00	22,00—25,00
Groch Wiktoria	28,50—29,50	22,00—24,50	29,50—31,00	23,00—25,00
Kuchy rzepak.	16,75—17,25	16,75—17,75	19,00—19,50	18,00—18,75
Kuchy liniane	20,25—20,75	20,75—21,75	22,25—22,75	21,75—22,50
Ziemniaki jad.	—	0,00—0,00	—	5,00—6,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,25—5,50	6,50—7,00	—
Słoma prasow.	6,75—7,25	6,00—6,25	—	6,75—7,00
Siano luźne	—	7,60—8,10	7,00—8,00	7,75—8,75
Siano prasow.	8,25—9,25	8,25—8,75	—	9,00—9,75

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, —; Praga 27,22; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 24,31

Wartość dolara: 5,25 —; Wartość gramu złota: 5,92



BÓLE NÓG

Zanurz dziś jeszcze wieczór w gorącej kąpieli nożnej z Saltrat Rodell spuchnięte, rozpalone nogi, zbolale od odcisków i stwardnień. Kojący tlen wydzielający się momentalnie z Saltrat Rodell, przenika do skóry, usuwa ból, zmniejsza spuchliznę i smiękczą odciski do tego stopnia że można je „oderwać“ palcami w całości wraz z korzeniami. Szczególny, wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy. Saltrat Rodell w sprzedaży we wszystkich aptekach, składach, nieznacznym. Skład główny: „Ontax“, aptecznych i perfumeriach. Koszt jest | Warszawa, Traugutta 3.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. Maszynowo - bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin“ z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.



Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE

są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezboleśnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajania. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Radioprogram z Warszawy

PIĄTEK, 11 marca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Mała Eliza (sluchowisko) — aud. dla szkół; 11,40 Pieśni hiszpańskie (płyty); 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 „Kukulka“ — audycja dla dzieci; 16,00 Audycja dla chorych; 16,15 Koncert ork. wojskowej; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Z dzieł opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce (pogadanka); 17,15 Utwory fortepianowe; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 Komunikat śniekowy i wiadomości sportowe; 18,10 Muzyka z płyt; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Lis Przechera“ — poemat Jana Wolfganga Goethego; 19,30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. godz. 21,00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

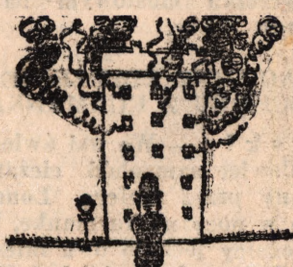
SOBOTA, 12 marca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Śpiewajmy piosenki (audycja dla szkół); 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Krakowskie żaki“ (sluchowisko); 16,15 Koncert tria salonowego; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Humor rzymski (felieton); 17,50 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Pogadanka społeczna; 18,15 Płyty; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „FRASQUITA“ — operetka w 3 aktach Franciszka Lehara. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22,00 Skecze Feliksa Zandlera; 22,15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

Odpowiedzi redakcji

—p. Kaźmierczak Leon, Golina — „Adwokat i Doradca Domowy“ wyczerpany.

Humor



Ten, który przyszedł pierwszy.

POZYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O niwelacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków 2.—
Biegański J. mag. Hodowla zwierząt leśnych. Wyd. V. 5.—
— Ziołolecznictwo. Wyd. II przy współudziale dr med. Marii Konarskiej i dr med. Stanisława Rychtera 6.—
— Ziemiarka. Podręcznik dla zbierających zioła lecznicze. Z atlasem 4.—
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami. Wydanie II. 1,50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanaraka. Wydanie II. 1,50
Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego 3.—
Brzóska S. Pasieka w ogródku miłośnika 1,50
Brzozowski St. Agrest — Porzeczki Maliny. Wyd. III. 1,50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II. 1,50
— Bzy — Konwale — Narcyzy 1,50
— Elementarna ogrodnictwa, dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. W. II. 1,50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II. 1,50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wydanie IV. 4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II. 1,50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV. 1,50
— Pieczarki. Wyd. III. 1,50
— Szparagi - Rabarbar - Arcydzielnik. Wyd. II. 1,50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów 1,50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy. Z rysunkami 1,50
Chrzastowski T. Napoje chłodzące: Lemoniady. Moszczę owocowe. Kwas chlebowy i inne 1,50
Fischer T. Aleki i drożdże - wskaz. bud. 2.—
Fischer J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 30 rysunkami 3.—
Gniański K. inż. Elektrotechnika prądów stałych 5.—
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa i alarmowa 1,50
— Telefonacja. Linie prądu słabego 1,50
— Sygnalizacja kolejowa 1,50
— Pionochrony budynkowe. Wyd. II. 3.—
Golegowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domach i willach z 92 rys. i 4 tablicami 5.—
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.) 2,50

Grundy J. E. C. dr. Niemiecki dla wszystkich — najłatwiejsza metoda języka niemieckiego 5.—
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd. III z 32 ilustracjami 1,50
Hoppe L. A. Tanie domki. Plany i kosztorysy 5.—
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II. 1,50
— Przeszczepianie drzew owocowych 1,50
— Zielenia szata domów i altan 1,50
— Żywopłot jako ozdoba i ogrodzenie 1,50
Lebkowski J. Cyklameny i primule 1,50
— Dalia (Georginty) 1,50
— Kwiaty dochołowe (ciężkie) w gruncie. Wydanie II. 1,50
— Ogródki kwiatowe (z planami) 1,50
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki oszkłone — ich budowa i użytkowanie. Z 50 rysunkami 4,80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworach i willach. Z planami i rysunkami 3.—
— Zielenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczkach 1,50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do sadzenia u nas 1,50
Makowski S. Walka z chwastami w ogrodzie 1,50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw 1,50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Z 26 rycin. 3,60
Medelski J. Podręcznik do powiększania metalami 2,70
Müller W. Szkoła śpiewu kanaraka z dodatkami: Księga leżów 1,50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy uprawa gruntowa 1,50
— Dwaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II. 1,50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na balkonach 1,50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w w ogrodzie 1,50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny 1,50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z 32 rysunkami. Wyd. II. 1,50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu. Ozdabianie i konserwowanie. Z 26 ilustr. 1,50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechnych i rolniczych 1,50
— Ralmy w mieszkaniu. Wydanie II. 1,50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II. 1,50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych w lecie i zimie 1,50
— Salata - Rzodkiewka - Rzodkiew na sprzedaż i dla siebie 1,50

Nehring E. Upiększanie balkonów i okien kwiatami 1,50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III. 1,50
Scholtzówna A. Ogródki nowe (nowoczesne) urządzenie ogródków. Z przedmową prof. S. G. Gosp. Wiejsk. i Polit. Warsz. Fr. Krywda-Polkowskiego. Z 56 ilustracjami 9.—
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka owocowego drzewa zwykłe i karłowate 1,50
Zachłichowski J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków. Z rys. 1,50
Zatorowski K. Moje Do-Rs-Mi-Fa naka śpiewu z t. I. II po 1.—
Biblioteka zdrowia:
Tom 1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie naczyń. Zapobieganie, leczenie, środki skuteczne, dieta 2,80
2. Dr. Hope. Hemoroidy - Złoty. Objawy przyczyny, trwałe leczenie. Skuteczne nowoczesne środki 3.—
3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wątroby i dróg żółciowych. Powiększenie wątroby, żółtaczkę, rak wątroby. Przyczyny, zapobieganie, leczenie, dieta 2.—
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy, utrata sił życiowych, przedwczesna starość i jak ich uniknąć 2.—
5. Dr. E. Küttz. Cukrzyca. Skuteczne i trwałe leczenie 3.—
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i nerkowe 2,50
7. Dr. Hope. Reumatyzm - Artretyzm Ischias 2,80
8. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gardło i krtań choroby, wskazówki jak unikać, jak rozpoznać, jak leczyć i jak się poddać niech zachować 2,50
9. J. H. Leczenie wodą według Przysnica, Ka. Knoipka, Justa, Dr. Car-tona i innych. Z 22 rysunkami 2,20
Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasin-tyński. Reumatyzm - artretyzm leczenie ziołami. W opracowaniu dla wszystkich 1,80
J. Hieski. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tablicami 2,20
Dr. E. Wasin-tyński-Mgr. J. Biegański. Choroby nerek (przebieg, przykłady leczenia, dieta). Leczenie ziołami w opracowaniu dla wszystkich. Z 2 rycinami 1,80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe skutecznia się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)